Cena 6 hal.

Nr. 565 Kraków, Piątek 5. listopada 1915. Rok XXIII.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie miesięcznie 2 kor., kwartalnie 6 kor. za odnoszenie do domu dopłaca się 90 hal. miesięcznie.

Na prowincyi miesięcznie z dwurazową przesyłką 3 kor. 30 h., z jednorazową przesyłką 2 kor. 70 h.

Kwartalnie z dwurazową przesyłką 9 kor. 80 h., z jednorazową przesyłką 8 kor. W państwie niemieckiem kwartalnie 10 kor., w innych państwach kwartalnie 12 kor. Zmiana adresu 40 halerzy.

Cena numeru pojedynczego 6 halerzy.

GŁOS NARODU

Wychodzi trzy razy dziennie.

WYDANIE WIECZORNE.

Listy pieniężne, przekazy na prenumeratę i inseraty nadsyłać należy franco do Administracyi „Głosu Narodu“. — Prenumeratę oprócz upoważnionych agencyi przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchii i w państwie niemieckiem. Reklamacye nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisów redakcya nie zwraca.

ADRES REDAKCYI: Ul. św. Tomasza L. 33. Adres telegr.: „Głos Narodu“ Kraków. Telefon redakcyjny Nr 190. — Telefon administracyi i drukarni Nr. 3044.

Biuletyn austro-węgierski.

Wiedeń, 5 listopada.

Urzędowo donoszą dnia 5 listopada:

Wschodni teren:

Walki o Siemikowce trwały dalej, także wczoraj przez cały dzień i zakończyły się zupełnem wypędzeniem Rosyan z miejscowości, jak i z zachodniego brzegu Strypy.

Nieprzyjaciel pozostawił znowu 2000 jeńców w naszem ręku.

Siedmiogrodzka dywizya honwedów, która przez 4 dni i 4 nocy bez przerwy stała w walce, miała w odzyskaniu wszystkich naszych stanowisk najwybitniejszy udział.

Na północ od Komarowa, nad dolnym Styrem, wzięto kilka rosyjskich okopów.

Na zachód Rafałówki wtargnął nieprzyjaciel do naszych stanowisk. Kontratakiem wyrzucono go. Walki nie są jeszcze zakończone.

Zresztą na froncie północno-wschodnim na licznych częściach frontu wzmożona działalność rosyjskiej artyleryi.

Zastępca szefa sztabu jeneralnego v. Hoefer, polny marszałek porucznik.

W Czarnogórze i Serbii.

Wiedeń, 5 listopada.

Urzędowo donoszą dnia 5 listopada:

Nasze walczące na wschodnim terenie wojska wzięły wczoraj szturmem w okalającym ataku na zachód od Grabowa wznoszącą się górę Mici Motyka, rozpędziły czarnogórską załogę i wzięły znaczną część tejże do niewoli.

Także na wschód od Trebinje wzięto kilka granicznych wzgórz.

Na południe od Avtovac opróżniły wysunięte naprzód oddziały wobec przeważającego nieprzyjaciela kilka na nieprzyjacielskim terenie znajdujących się stanowisk.

Armia gen. Koevessa prze Serbów koło Arilje i na południe od Cacaku w kierunku wzgórz.

Niemieckie wojska tej armii zbliżają się do Kraljeva.

Posuwające się naprzód przez wzgórza na wschód od doliny Gruzy austro-węgierskie siły odrzuciły nieprzyjacielski straże tylne.

Armia gen. Gallwitza wkroczyła do Paracina.

Także posuwanie się naprzód pierwszej bułgarskiej armii czyni postępy.

Zastępca szefa sztabu jeneralnego v. Hoefer, polny marszałek porucznik.

Wojna z Włochami.

Wiedeń, 5 listopada.

Urzędowo donoszą dnia 5 listopada:

Wczorajszy dzień minął także w obszarze Gorycyi spokojniej.

Popołudniu znajdowało się kilka odcinków przyczółka mostowego Gorycyi i północna część płaskowgórza Doberdo w gwałtownym ogniu działowym.

Poszczególne wypady Włochów załamały się w naszym ogniu.

W nocy odparto 6 nieprzyjacielskich ataków na Zagorę.

Włoski balon sterowy rzucił znowu na Miramare bomby.

Zastępca szefa sztabu generalnego v. Hoefer, polny marszałek porucznik.

Od Adryatyku do Morawy.

Jak donosi z głównej kwatery prasowej znany korespondent wojenny E. Lenhoff, rozpiętość frontu na Bałkanie zwiększyła się ponownie. Uderzenie na Czarnogórę zostało przesunięte dalej ku południowi i podjęte obecnie zostało również z obszaru Trebinje. Nowy teren walki sięga więc aż do Adryatyku. Uderzenie w obszarze Trebinje postępuje skutecznie wzdłuż rzeki Trebinjicy. Skierowane jest ono głównie, tak samo jak uderzenia koło Bilek i Avtovac, przeciw silnym stanowiskom czarnogórskim na górach, uzbrojonym we włoskie działa. Czarnogórcy stawiają zacięty opór. Ich wypróbowane w walkach górskich wojska usiłowały d. 3 bm. wojska austro-węgierskie w obszarze na wschód od Bilek i południowy wschód od Avtovac, przez silne kontrataki odrzucić. Dotarli oni aż do świeżo wybudowanych rowów strzeleckich, zostali jednak w zaciętej walce wręcz odrzuceni.

Ciężkie zmagania toczyły się szczególnie o wzgórze Bobja, która to walka wypadła na korzyść wojsk austro-węgierskich. Walki te, toczące się na przestrzeni 65 km frontu czarnogórskiego są tem zaciętsze, że obsadzone przez Czarnogórców, a obecnie pokryte śniegiem pasma górskie sięgają od 1100 do do 1800 m ponad poziom morza.

Prawe skrzydło armii gen. Koevessa uzyskało łączność z grupą wyszehradzką, i zmusiło do cofnięcia się w górzyste okolice te wojska serbskie, które znajdowały się w pośrodku. Również leżąca nad Łużnicą między Użice a Cacak miejscowość Pożoga, została wzięta. W ten sposób powstała zamknięta jednolita linia, sięgająca od prawego skrzydła armii gen. Koevessa aż do lewego skrzydła armii gen. Gallwitza, która całą przestrzeń między Driną a Morawą, rozciągającą się na północ od odcinków rzecznych Djetinja i Golijska Morawa, oddaje w ręce sprzymierzonych.

Na południowy wschód od Cacaka, w dolinie Golijskiej Morawy, ataki postępują naprzód. Również w dolinie Grucy, gdzie o wzgórza okalające tę dolinę zacięcie walczono, armia gen. Koevessa zyskała na terenie. Szereg ważnych, silnie umocnionych wzgórz, został przytem przez dążące ku Kraljevu wojska zdobyty.

Walki w dolinie Niszawy.

Sofia (T. pryw.). Otaczanie Niszu czyni coraz większe postępy, Serbowie ustępują na wszystkich punktach, tylko w dolinie Niszawy usiłowali podjąć ofenzywę. Po niezwykle silnym ogniu artyleryi zaatakowali oni wojską bułgarskie w odcinku na wschód od zdobytej Bela Polanki. Wskutek przewagi liczebnej udało się Serbom w tem miejscu odrzucić nieznacznie Bułgarów. Jednak po przybyciu posiłków bułgarskich walka zawrzała na nowo i skończyła się zupełną porażką Serbów, którzy utracili nie tylko zdobytą część terenu, lecz musieli opuścić dawniejsze stanowiska. Równocześnie z tem złamano wszędzie opór nieprzyjaciela, a w okolicy Leskovaca przyszło do gwałtownych walk, które się jeszcze nie skończyły.

Pośpieszny pochód do Serbii.

Hamburg. (Tel. pryw.) „Daily News“ donosi z Bukaresztu: Wojska angielskie posuwają się w szybkich marszach ku frontowi serbskiemu. W najbliższych tygodniach przyjdzie prawdopodobnie do ważnych walk rozstrzygających.

Walki w obszarze Kragujevca.

Wiedeń (T. pryw.). Korespondent pisma „Reichspost“ donosi z kwatery prasowej: Serbowie cofają się w ogólności w kierunku zachodnim i południowo-zachodnim, przyczem tracą coraz więcej wojska; w ostatnich czasach już nie tylko Macedończyków, lecz także i doborowe pułki, które zresztą są bardzo źle uzbrojone i żywione.

Stawili oni bardzo silny opór przy górze Bagrdan, zamykającej dolinę Morawy, gdzie znajdują się silne ich stanowiska. Na zachód od Bagrdanu biegną stanowiska do Cru-Vrh, które półkolem otaczają Kragujevac od południa. Do pozycyi koło Bagrdanu przywiązywali Serbowie wielkie nadzieje, że tu uda im się wstrzymać ofenzywę sprzymierzonych, uważając ten punkt za niemożliwy do wzięcia. Ponieważ jednak wzgórze Bagrdanu jest odosobnione, obejście go jest możliwe.

Na wschód od Bagrdanu zamykają się serbskie stanowiska górą Branik i Popovici w dolinie Rosy, która obecnie wylała. Dalej docierają one do wysokich gór Trikovica, pozycyi, która tak długo trzymać się może, dopóki nie rozstrzygną się gwałtowne walki kolo Bagrdanu, najzaciętsze w obecnej kampanii. Najbliższe dni muszą przynieść rozstrzygające wypadki.

Okręty rosyjskie na Dunaju.

Bukareszt. (T. B.) Półurzędownie donoszą: **Wskutek obsadzenia serbskiego brzegu Dunaju przez niemieckie i austro-węgierskie wojska wydały rumuńskie władze potrzebne zarządzenia, aby wiozące ładunek broni i amunicyi dla Serbii okręty, jadące pod flagą rosyjską rozbroić, jeżeli schronią się na rumuńskie wody Dunaju.**

Rozbrojenie.

Budapeszt (T. pryw.). „Pester Lloyd“ donosi z Bukaresztu: Ostatnie doniesienia pisma „Epoca“ z Torn Severin mówią o rozbrojeniu rosyjskich okrętów, stojących w Ruja, rumuńskim porcie na Dunaju. 860 marynarzy ich załogi wysłano do Konstancy.

Walki koło Buczacza.

Berlin (T. pryw.). „Berliner Tageblatt“ donosi z kwatery prasowej: Rosyjskie ataki rozszerzyły się obecnie na cały front Strypy przeciw armiom gen. Pflanzer-Baltina i Bothmera. Front sprzymierzonych na linii brzegu Strypy, tam, gdzie ona wpada do Dniestru przebiega na południe od drogi Jazłowiec Tłuste w kierunku wschodnim. Rosyanie trzymają się na wyżynie Szybińskiej. Dalej w górę rzeki opierają się nasze wojska na odcinkach lasu między Strypą i stawem w Olchoweach poza miasteczkiem Buczaczem, zamienionem na przyczółek mostowy. Przeciw Buczaczowi, a także w górę rzeki przeciw Buzkanowi podejmuje nieprzyjaciel szereg ataków. Udało mu się przełamać nas tylko koło Bieniewy, gdzie Strypa między stawem i bagnem zwęża się do rozmiarów wąskiej rzeczki. W nocnym jednak ataku oddział skrzydłowy armii gen. Bothmera odrzucił za Strypę nieprzyjacielskie oddziały z punktów, w które udało mu się wtargnąć.

Na froncie wygiętym koło Tarnopola toczą się gwałtowne walki.

Nad Styrem wojska austryacko niemieckie, walczącej tam armii północnej odrzuciły idących od Nowosiółki Rosyan aż do przyczółka mostowego na linii Kijów Kowel.

Nad Dniestrem.

Frankfurt n. M. (Tel. pryw.) „Frankfurter Ztg“ donosi w depeszy cenzurowanej z Czerniowiec: Na lewym brzegu Diestru u ujścia Seretu powtórzyły się usiłowania Rosyan, aby tamże znajdujące się oddziały austro-węgierskie z powrotem zepchnąć na prawy brzeg Dniestru. Posuwali się oni częstokroć w dziewięciu kolumnach, przyczem pierwsza składała się z nieuzbrojonych chłopów, zaopatrzonych w nożyce do przecinania drutów. Pomimo uderzeń, ponawianych z największym rozmachem, nie powiodło się im zyskać na terenie. Ich straty nie dadzą się przeliczyć.

Biuletyn turecki.

Konstantynopol (T. B.). Doniesienie ajencyi telegraficznej Milli. Główna kwatera turecka donosi: Na rozmaitych terenach wojny nie wydarzyło się nic ważniejszego.

Przesilenie w Grecyi.

Ateny. (T. B.) Aj. Havasa. **Zaimis udał się w południe do króla, aby przedłożyć prośbę o dymisyę gabinetu. Przeciwne Venizelosowi dzienniki uważają rozwiązane Izby za pewne.**

Na Bałkanie.

Oświadczenie Rumunii.

Wiedeń (T. pryw.). Według „Fremdenblattu“ donosi „Telegraphen-Union“ z Bukaresztu: Ze względu na różne i sprzeczne pogłoski o polityce rządu rumuńskiego, zamieszczają tutejsze dzienniki następujące półurzędowe oświadczenie:

Zbrojna interwencya Rumunii może przyjść do skutku jedynie w tym wypadku, gdy która z walczących grup zagrozi żywotnym interesom naszego państwa. Należy przedewszystkiem podnieść, że niema najmniejszego zobowiązania Rumunii do ochrony Serbii. Bułgarya walczy jako sprzymierzeniec mocarstw centralnych i dlatego wojnę serbsko-bułgarską uważać należy jako epizod wielkiego konfliktu europejskiego. Rumunia nie poczuwa się do obowiązku obrony układu bukaresztenskiego również przeciw wielkim mocarstwom. Uczyni to jedynie przeciw panstwom na traktacie podpisanym, gdyby one powodowane samolubstwem układ ten chciały zerwać.

Armia rumuńska nie jest w ścisłem tego słowa znaczeniu zmobilizowana, zarządziliśmy tylko pewne środki ostrożności dla obrony.

Rumunia nie jest wojskowo z nikim związana i nieprawdą jest jakoby istniało jakieś porozumienie w tej sprawie a zwłaszcza między Rumunią i Włochami. Włochy mają w Rumunii sympatyę, która datuje się jednak jeszcze z czasów, gdy Włochy należały do trójprzymierza. Przymierze to jednak Włochy zerwały.

Nie mamy żadnych zamysłów odnośnie do Siedmiogrodu, jak również odnośnie do Besarabii. Niema żadnych widoków do wkroczenia Rumunii w wojnę po stronie państw centralnych, jak również przeciw nim.

Półurzędowe to oświadczenie Rumunii tłumaczą tu jako dowód, że Rumunia odpowiedziała zasadniczo odmownie na propozycye czwórporozumienia, przedłożone jej w dniu 28. ubiegłego miesiąca.

Serbski optymizm.

Wiedeń (T. pryw.). „Fremdenblatt“ donosi z Bukaresztu: Według doniesień z Aten tamtejszy poseł serbski Balugdczicz, omawiając wojskowe położenie Serbii oświadczył, że sztab generalny serbski nie porzucił bynajmniej nadziei połączenia sił serbskich, koncentrujących się teraz na głównych pozycyach, z wojskami francuskiemi i angielskiemi. Poseł serbski wyraził nadzieję, że wojska serbskie złamią Bułgarów, i że wszystko, cokolwiek opowiadają o poddaniu się Serbii jest nieprawdą. Według jego słów, armia serbska jest zdecydowana we wszelkich okolicznościach wytrwać, dopóki ich sprzymierzeńcy nie rozpoczną atakować. Wytrwają choćby to miało nastąpić dopiero za kilka tygodni. Poseł B. zaznaczył z naciskiem, że główne siły serbskie są jeszcze nietknięte i mają do swych usług dostateczną ilość prowiantu i amunicyi. Obficie zaopatrzył ich dowóz sprzymierzonych, a nadto Serbia ma jeszcze wolne drogi dowozu.

Odnośnie do strat, poseł przypuszcza, że są one znaczne.

„Pogłoski o ucieczce króla Piotra nazwał poseł nierozsądnemi a obecność w Serbii obcych dyplomatów świadczy najlepiej, że sytuacya mimo trudności nie jest beznadziejną. Serbowie, kończył, walczyć będą aż do końca.

Z Anglii.

Dyskusya nad oświadczeniem.

Londyn. (T. B.) Carson, niedawny członek obecnego gabinetu, w mowie swej w izbie gmin wskazał, że straty Anglików wynoszą pół miliona. Teren wojenny coraz bardziej się rozszerza, przez co zagraża niebezpieczeństwo żywotnym interesom państwa angielskiego. Po 15 miesiącach wojny nieprzyjaciel posiada Belgię, część Francyi i Polskę i grozi zmiażdżeniem Serbii. Naród jest zaniepokojony. Pierwszym ciosem, jaki spadł na naród, było odkrycie braku amunicyi. Mowca nie pojmuje czem należy tłomaczyć, że gabinet złożony z 22 ministrów nie odkrył przyczyny tego. Za największy błąd rządu uważa mowca fałszywe obliczenie przy ekspedycyi dardanelskiej. Gabinet po pierwszych stratach nie mógł się zdecydować, czy dalej tę ekspedycyę prowadzić, czy też wojska wycofać. Gabinet o podobnym składzie jest dobrym na czas pokoju, nie zaś dla prowadzenia wojny. Koniecznym jest gabinet złożony z małej liczby ministrów, któryby obradował codziennie. Mowca wykazywał, że sztab generalny jest niedostateczny, oraz wskazał na żądanie narodu, aby siły narodowe były w interesie narodu używane. Omawiał szczegółowo sprawę bałkańską i oświadczył, że jest rzeczą obojętną, którzy mężowie będą dalej kierowali wojną byle tylko byli mężami odpowiednimi.

Redmont podkreślił lojalność Irlandyi, krytykował utworzenie rządu koalicyjnego i domagał się jasnego przedstawienia co się dzieje w Dardanelach.

Lord Beresford oświadczył, że mowa Asquitha nie zmniejszyła zaniepokojenia panującego wśród narodu. Dep. Shittaker oświadczył, że przemówienie Carsona może oddziałać najniekorzystniej na sprzymierzeńców Anglii i na Anglików w koloniach. Dalsi mowcy krytykowali również politykę rządu.

Dalszy ciąg dyskusyi.

Londyn (T. B.). W izbie lordów zauważył lord St. Davids, że odkąd istnieje rząd koalicyjny, nie można spostrzedz żadnej szczególnej energii w prowadzeniu wojny. Anglia znajduje się teraz w ciężkiem przesileniu. Należało przynajmniej uwolnić ze służby nieudolnych generałów.

Lord Whilloughby de Proke atakował ostro Asquitha. Powiedział on, że jeżeli Rosyanie zdołali się podczas wojny pozbyć wielkiego księcia to i my powinniśmy się pozbyć Asquitha.

Lord Morley wyraził ubolewanie z powodu osobistych ataków na Asquitha, ale przedmowca w rzeczywistości ma słuszność. Mowca żalił się następnie na cenzurę, która fałszuje po prostu niektóre wiadomości np. urzędowe berlińskie sprawozdania.

Lord Greve próbował w dłuższej mowie bronić rządu.

Lord kanclerz oświadczył, że jako kierownik biura prasowego puszczał swobodnie niemieckie komunikaty urzędowe, jeżeli nie zawierały czegoś coby miało pozór nieprawdziwości albo nie obrażały naszych sprzymierzonych. Byłoby szaleństwem rozszerzać w czasie wojny wiadomości zwrócone przeciw nam, które Niemcy ogłaszają, aby zakłucić nasze zagraniczne stosunki.

Na tem obrady odroczono.

Monitory.

Lord Asquith podniósł w swej ostatniej mowie między innemi także i to, że admiralicya angielska używa obecnie do ochrony swych okrętów umyślnie do tego celu zbudowanych statków i i to rzekomo nawet ze skutkiem.

Są to prawdopodobnie t. zw. monitory, określane także jako „zbrojne łodzie“, a zawdzięcza je Anglia swoim ...sądom morskim“. W chwili wybuchu wojny znajdowały się bowiem w dokach angielskich trzy statki tego typu, właśnie wykończone na zamówienie rządu brazylijskiego. Po pierwszych próbnych jazdach miały już „Javary“, „Madeira“ i „Solimoes“ do swej przyszłej ojczyzny odpłynąć, gdy tymczasem admiralicya angielska w myśl postanowień swego prawa wojennego orzekła ich zajęcie na rzecz Albionu i przemianowawszy je na „Mersey“, „Humber“ i „Severn“ wcieliła do floty wojennej z tem przeznaczeniem, że małe te niejako reduty nawodne (1200 ton pojemności) bronić będą przystępu do pływających twierdz: dreadnoughtów i naddreanoughtów, ciężkich, ogromnych, kosztownych. Z chwilą przeto gdy na morzach pojawiły się nieuchwytne niemieckie łodzie podwodne i gdy dreadnoughty przed niemi drżeć poczęły, wybiegły na fale oceanu „monitory“ dotąd skrzętnie ukrywane i poczęły chybko przebiegać wody morza, to tu to tam, czujne, obrotne, „monitory“, bo napominające wczas drżącego dreadnoughta, aby coprędzej zawracał i umykał, bo łódź U.. jest tuż.

Oto ich służba: jak się zdaje bardzo męcząca, a nie bardzo skuteczna, czego dowodem olbrzymia lista statków, które przez łodzie U... na dno morskie posłane zostały.

„Monitory“ angielskie są około 80 m długie, 15 m. szerkie, zanurzają się przeszło na 1 m w wodzie i mają 100 ludzi załogi. Nie są zatem zbyt filigranowe. Ich uzbrojenie składa się z dwu 15.2 cm i dwu 12 cm haubic, a nadto z czterech 4 cm dział szybkostrzelnych. Przyrządów do rzucania torped nie posiadają.

Jedynym poważniejszym przez angielski sztab admiralicyi dotąd ogłoszonym czynem tychże monitorów było osaczenie i zatopienie krążownika „Königsberg“ na wybrzeżu wschodniej Afryki w dniu 30 października ubiegłego roku.

Według doniesienia sprawozdawcy Ashmeada Bartletta przekonał się rząd angielski o skuteczności tego rodzaju statków zbrojnych i postanowił uczynić je jeszcze użyteczniejszymi przez ustawienie na nich cięższych dział. Po rozliczych próbach otrzymały te monitory ostatecznie dwa 35.6 cm. działa i dwie lekkie armatki do ochrony przed hydroplanami. Udoskonalenie polegało dalej na tem, że się obecnie znacznie głębiej zanurzają i że spód ich „zreformowany“ został według tajemniczego systemu komorowego, który je chroni od zatopienia w razie ugodzenia przez torpedę. Cały obszerny opis p. Bartletta brzmi jednak zbyt mistycznie, a nadzieje, które przy tej sposobności wyraża, zbyt poetycznie.

Jedna okoliczność martwi p. Bartletta, a mianowicie, że tak „zreformowane“ ongiś brazylijskie „monitory“, a dziś angielskie „nadmonitory“ przez ulepszenie straciły na... obrotności i szybkości, a to jest podobno ta właśnie odrobinka, która o wszystkiem stanowi.

Reforma monitorów oznacza zatem pośrednio bankructwo dreadnoughtów: jak wiadomo zresztą, twierdze wogóle zbankrutowały.

KRONIKA

Nabożeństwo żałobne za dusze poległych żołnierzy. Dziś o godz. 9 rano w katedrze na Wawelu odbyło się nabożeństwo żałobne za dusze poległych w obecnej wojnie żołnierzy. Nabożeństwo odprawił książę-biskup Sapieha. W nabożeństwie wzięła udział kapituła, prezydent Dr Leo, oraz tłumy publiczności.

Komisarz rządowy dla twierdzy Krakowa. Postanowienie namiestnictwa Galicyi z dnia 1. listopada, wprowadzające instytucyę komisarza rządowego dla twierdzy Krakowa opiera się na rozporządzeniu ministerstwa spraw wewnętrznych z dn. 27. września br. Zakres działalności komisarza obejmuje obszar wielkiego Krakowa, 82 gmin powiatu krakowskiego, 39 gmin powiatu podgórskiego, 44 gmin powiatu wielickiego, ogółem 165 gmin, w tem oprócz Krakowa 3 miasta, mianowicie Liszki, Skawinę i Wieliczkę. W zakres kompetencyi komisarza wchodzą nietylko sprawy poruczonego działania, ale niemniej własne sprawy administracyi gminy.

Równocześnie z powołaniem do życia komisaryatu rządowego, rozszerzono zakres działania dyrekcyi policyi w Krakowie. Obecnie Dyrekcyi policyi podpadać będzie cały okręg twierdzy tj. wszystkie 165 gmin wyżej wspomnianych Dyrekcya policyi za pośrednictwem swych organów załatwiać będzie sprawy: kontroli ruchu obcych, meldunkowe, paszportowe, wydalenia i szupasowe.

Postanowienie namiestnictwa Galicyi, wprowadzające komisaryat rządowy w twierdzy Krakowie, zamieszczone będzie w dzienniku ustaw i rozporządzeń krajowych.

Z targu. Na dzisiejszy targ dowieziono na ogół znacznie więcej nabiału i innych artykułów, niż na targi w ostatnich trzech tygodniach odbyte. Gospodynie miały dziś możność nabycia masła, sera, jaj. Ceny ustanowione przez inspektorat targowy na targi poprzednie pozostały jednak niezmienione.

Ze Lwowa. W dniu wczorajszym obchodził Lwów niezwykłą uroczystość: dzień Dra Tadeusza Rutowskiego. Obchodem tym zaznaczyło miasto swą wdzięczność opiekunowi z czasów inwazyi. Uroczystość miała charakter poważny a przebieg następujący: O godz. 10 przedpołudniem odbyło się w katedrze nabożeństwo, w czasie którego śpiewy na chórze wykonali pp. Oleska, Łowczyński, Okoński i Tarnawski. Równocześnie odbyły się modły w templu i w synagogach gminnych. Nabożeństwa i modły odprawiono na intencyę szczęśliwego powrotu Tadeusza Rutowskiego i tych wszystkich, co dzielą jego losy.

W szkołach wygłosili profesorzy i nauczyciele okolicznościowe przemówienia, poczem młodzież zapisywała się na arkuszach adresowych.

Arkusze te znajdowały się nadto w różnych instytucyach i sklepach miasta dla zbierania podpisów przez publiczność. Będą one wyłożone tam przez cały tydzień.

Przedpołudniem również odbyła się oficyalna zmiana nazwy ulicy Teatralnej na ul. Tadeusza Rutowskiego. Wieczorem zaś ulicę tę i przyległe rzęsiście oświetlono.

„Kur. lwow.“ podaje piątą listę darów na fundusz im. Tadeusza Rutowskiego. Lista zawiera 1.642 Kor., co razem z poprzedniemi listami doszło już sumy 7.783 Kor.

Nakładem Wydawnictwa „Głosu Narodu“ Sp. z Ogr. odp. Redaktor odpowiedzialny i kierujący Roman Woyczyński. Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie pod zarządem Romana Ferka.